

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 5(14)

Mierzeszyn, kwiecień 2011 r.

ISSN 2082-0089

Rok 2

**PIERWSZA ROCZNICA WIELKIEJ TRAGEDII NARODOWEJ**



rys. Krzysztof Włodkowski, Rumia Janowo

**Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba, daj swoim sługom i służebnikom, którzy zginęli w tragedii 10 kwietnia 2010 roku udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.**



## KWIETNIOWY PORANEK 2010 ROKU

Dnia 10 kwietnia 2010 roku, godzina ok. 8.45, rano, sobota, dzień jak każdy inny, telefon... „włącz telewizor... rządowy samolot ma kłopoty z lądowaniem na lotnisku pod Smoleńskiem...”. Chwilę potem media przekazują, że samolot z Parą Prezydencką i pozostałymi uczestnikami delegacji (udającymi się na obchody 70 rocznicy mordu w Katyniu) na pokładzie, podchodząc do lądowania rozbił się niedaleko lotniska pod Smoleńskiem.

Zginęło 96 osób, w tym wielu polityków z pierwszych stron gazet, przedstawiciele duchowieństwa, szefowie sił zbrojnych, przedstawiciele rodzin katyńskich..., dla bliskich kochani dziadkowie, rodzice, małżonkowie, synowie, córki, wnuki...

Pierwsza myśl jaka przyszła mi w tym momencie do głowy „... to pewnie zamach...”, ale wkrótce przyszedł zdrowy rozsądek „...to przecież niemożliwe...”. Wiadomo było, że lotnisko w Smoleńsku nie jest odpowiednie do przyjmowania tak dużych samolotów jak TUPOLEW 154M i jeszcze ta gęsta mgła...

Wzruszające chwile przeżyłam oglądając transmisje telewizyjne z miejsca katastrofy - widok był bolesny; potem z uroczystości na lotnisku w Warszawie i licznych pogrzebów. I właśnie takie chwile uzmysławiają nam kruchość naszego życia, ile to życie może trwać i ile jest warte. Wystarczy jedna chwila, sekunda i już nas nie ma. Jakże piękne i prawdziwe są słowa ks. Twardowskiego : „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Rozbrajający a zarazem budujący był widok ludzi składających kwiaty, palących znicze przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie i zniknięcie z półek sklepowych flag - to taka nasza solidarność i patriotyzm, tylko szkoda, że trwa krótko, tacy są Polacy.

Denerwowało mnie stwierdzenie o „bohaterskiej śmierci ofiar” i zwrot „polegli”. Zupełnie inaczej rozumiem znaczenie tych słów. Ludzie Ci zginęli w strasznej katastrofie, ale podobnie jak inne ofiary różnych innych wypadków.

I jeszcze jedno. Szkoda, że dopiero po śmierci (lepiej późno niż wcale) media pokazały nam dobre oblicze Pary Prezydenckiej, a zwłaszcza Pani Marii Kaczyńskiej, która była osobą serdeczną, sympatyczną, niezwykle ciepłą, mądrą i bardzo kochającą męża. Takiej miłości życzyłby sobie każdy z nas. Przykrym i bolesnym widokiem dla mnie było przywiezienie ich ciał z Rosji osobno.

Przez chwilę myślałam, że stosunki polsko-rosyjskie i rosyjsko-polskie, które trudne były zawsze ze względów historycznych, się poprawią: katastrofa, żałoba w Rosji, orędzie do narodu

polskiego prezydenta i premiera Rosji, wiele kwiatów przed ambasadą Polski w Moskwie, przybycie Prezydenta Rosji na pogrzeb Pary Prezydenckiej pomimo chmur wulkanicznych, wyemitowanie filmu „Katyń” A. Wajdy w najlepszym czasie antenowym w Rosji, ... wszystko to dawało szansę na uzdrowienie tych relacji. Ale patrząc na to wszystko co dzieje się dzisiaj, nic nie wskazuje na to, że stosunki między naszymi narodami się poprawią.

Tragedia Smoleńska na pewno nagłośniła sprawę Katynia i na chwilę zjednoczyła Polaków. A później jeszcze bardziej zbrutalizowała polską politykę, wprowadzając wiele emocji i niepotrzebnych oskarżeń przez wszystkie opcje polityczne.

Katyń w dalszym ciągu zapisuje się „czarną kartą” w historii Europy.

EWA ŻUREK

## KATASTROFA

Fala żalu nas Polaków zalała  
Wielkich ludzi śmierć zabrała  
Żal i żałoba gości w każdym domu  
Do śmiechu i zabaw nie spieszo nikomu

Kiedyś inteligencję chciano nam odebrać  
Teraz władze los postanowił zabrać  
I choć jest nam smutno i żal  
To los powiedział „cel pał”

I zdmuchnął mechanicznego ptaka  
W straszliwą głębię nieboraka  
I śmierć zebrała swoje plony  
A nasz wódz przed sąd został postawiony

Wielu ludzi jest teraz sądzonych  
Lecz nie o zło posadzonych  
Bo byli to ludzie honorowi i prawi  
A teraz będą w niebie, bo Bóg tak sprawi

A nam została cisza i zaduma  
By nie zginęła i nasza дума  
Bo bez niej nikt żyć nie może  
Nawet piękne poranne zorze

KAROLINA BAGŁAJEWSKA

Mierzeszyn, 10 kwietnia 2011





## 10 KWIETNIA

10 kwietnia chciałbym być jak najdalej stąd, aby nie mieć kontaktu z radiem, telewizją i innymi mediami:

- żeby nie widzieć Brata, który zamiast na grobie bliźniaka składa kwiaty i znicze pod płotem Pałacu Prezydenckiego,
- żeby nie widzieć tych bliskich ofiar, którzy ze swoim bólem obnoszą się przed kamerami,
- żeby nie widzieć i słyszeć „obrońców krzyża”, którzy zapiekli w nienawiści do ludzi o odmiennych poglądach, zapominają o przykazaniu miłości bliźniego,
- żeby nie widzieć polityków cynicznie rozgrywających tragedię smoleńską,
- żeby nie słyszeć dziennikarzy goniących za tanią sensacją,
- żeby być z dala od tych wszystkich, którzy nie przyjmując oczywistej dla każdego wierzącego oczywistości, że wszystko co się dzieje, dzieje się z woli Pana Boga, starają się budować absurdalne teorie spiskowe wbrew oczywistym faktom,
- i żeby daleko od medialnego wrzasku, w ciszy i skupieniu zmówić Ojczyźnie Naszej... i Zdrowaś Maryjo... za dusze wszystkich 96 ofiar katastrofy.

LM

### MOJE PRZEMYŚLENIA NA TEMAT KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Od tragicznego dziesiątego kwietnia 2010 roku wkrótce minie rok, jednakże doskonale ten dzień pamiętam. Był mglisty i trochę smętny sobotni poranek, dopijałam poranną herbatę. Nagle (było to przed godziną dziesiątą) wpada zdenerwowany mąż, który pracował w swoim warsztacie i drżącym głosem krzyczy: „Krysiu, słyszałaś, co się stało? W Smoleńsku rozbił się nasz samolot, była gęsta mgła, wszyscy zginęli, w tym Para Prezydencka!”. Nie doszły do mojej świadomości te słowa, nawet przez chwilę pomyślałam, dlaczego mąż tak panikuje, co mamy wspólnego z jakąś mgłą, jakimś samolotem, dalekim Smoleńskiem? Nagle chwila konsternacji: przecież dziś są obchody rocznicy zbrodni katyńskiej i nasza delegacja miała tam polecieć! Łzy cisną mi się do oczu i krzyczę: „To niemożliwe!”. Natychmiast włączam telewizor. Niestety, smutna prawda ogłaszana jest na wszystkich kanałach. Spontanicznie modlę się: „Ojczyźnie Naszej”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wieczny odpoczynek”. Fakty są przerażające, nie mogę pogodzić się z tym, co się stało, tym bardziej, że według relacji mediów, nikt z 96 osób znajdujących się na pokładzie nie przeżył. Nasuwa mi się pytanie: „Dlaczego to znowu my, dlaczego Polacy muszą po raz drugi ginąć w Katyniu? Co zrobiliśmy, że jesteśmy jako naród tak doświadczani przez zły los?”

Kiedy na liście pasażerów tego feralnego lotu pojawiły się nazwiska najważniejszych osób w państwie, w tym dowódców wszystkich rodzajów sił zbrojnych Polski oraz prezesów wielu instytucji państwowych, uświadomiłam sobie, że oto przyszło nam żyć w nowej rzeczywistości politycznej. Istnieją poważne obawy o bezpieczeństwo naszego państwa. W mediach pojawiają się coraz to nowe informacje na temat przyczyn katastrofy: gęsta mgła, błąd załogi, awaria samolotu albo też, że był to zamach. Myślę

sobie wtedy, żeby, dla dobra naszego kraju, przyczyną katastrofy były warunki pogodowe, najczarniejszy wydaje mi się scenariusz przypuszczenia, że były to celowe działania Rosjan. Następnie staram się podzielić tą straszną wiadomością z najbliższymi: tatą i braćmi, ale telefony wszelkich stacji nie działają (pewnie było przeciążenie linii). Oczywiście, mój plan dnia uległ zmianie. Nie myślałam już o niczym innym, jak tylko o katastrofie. Uświadomiłam sobie, że nie żyją Maria i Lech Kaczyńscy, których darzyłam szczególną sympatią. Na szklanym ekranie pojawiają się kolejne dramatyczne wieści: **WSZYSCY ZGINĘLI!** Ogarnia mnie rozpacz, dlaczego tak się stało? Przed oczami pojawia mi się szczególnie, postać naszej Pierwszej Damy. Do dziś pamiętam jej elegancję i ciepło bijące z oczu. Sądzę, że w jej osobie straciłam **KOGOŚ BLISKIEGO.**

Jestem zła na komercyjne stacje TV, które nie tak dawno drwiły z **MOJEGO PREZYDENTA** i jego żony, że nagle tak pięknie o nich mówią. Bardzo denerwowała mnie taka faryzejska postawa niektórych dziennikarzy. Analizując listę ofiar katastrofy żalowałam każdego, wszyscy mniej lub bardziej byli mi znani z relacji telewizyjnych. Nasunęła mi się myśl, że zginęli najwspanialszy, ci z prawej i ci z lewej strony politycznej (choć z poglądami niektórych nie zgadzałam się).

Kiedy już można było połączyć się telefonicznie, składamy sobie z przyjaciółmi kondolencje z powodu śmierci **NASZEJ PARY PREZYDENCKIEJ** i wielu innych Polaków.

Następne dni mijają jak w kalejdoskopie: praca zawodowa, powrót do domu, obowiązki rodzinne i służbowe, a potem śledzenie wydarzeń w telewizji. Każdy następny dzień przynosił smutne wieści, pojawiały się relacje z powrotu ze Smoleńska ciał poszczególnych osób, śmierć każdej z nich to wielka tragedia dla rodzin, ale także niepowetowana strata dla Polski. Bardzo przeżywałam uroczystości żałobne na lotnisku Okęcie. Były to dni, w których wylałam „morze łez”. Jak wszyscy patrioci przeżywałam żalobę narodową, tę zewnętrzną (manifestowaną ubiorem i wywieszeniem polskiej flagi opasanej kirem) i tę wewnętrzną, duchową, codziennie modląc się za ofiary katastrofy.

W telewizji obserwowałam tłumy Polaków, które gromadziły się przed Pałacem Prezydenckim, ubolewałam, że ja nie mogę tam być. Jednakże cieszę się, że byliśmy wówczas świadkami wielkiego cudu miłości, że po raz kolejny Polacy udowodnili, że w chwili wielkiej tragedii narodowej potrafią się zjednoczyć (ostatnie takie wydarzenie miało miejsce po śmierci Jana Pawła II). Budującym jest fakt, że były tam rzesze młodzieży (która wbrew opiniom niektórych, że tylko „mohery” popierają Lecha Kaczyńskiego, udowodniła, że jest inaczej!). Bardzo ważnym dla mnie był dzień osiemnasty kwietnia, kiedy to odbył się pogrzeb Pary Prezydenckiej. Jestem wdzięczna władzom Krakowa, że Państwo Kaczyńscy spoczęli na Wawelu. Jest to dla nich miejsce godne i w pełni zasłużone.

Dziś, rok od katastrofy, bardzo żałuję, że wciąż nie znamy jej przyczyn, choć sporządzono wiele akt i napisano całe tomy wyjaśnień. My, Polacy tak naprawdę nie wiemy, dlaczego tak się stało? Módlmy się zatem o poznanie prawdy, a przede wszystkim za ofiary tej tragedii.

**KRYSTYNA BAKA**



## NADZEJA W OPATRZNOŚCI BOŻEJ

10 kwietnia 2010 roku - to pamiętna data dla narodu polskiego. W tym dniu po raz kolejny w historii naszej Ojczyzny, umarł kwiat polskiej inteligencji. Czas szybko leci i tego roku dzień ten będziemy przeżywać już w nieco innej oprawie emocjonalnej. My Polacy, jesteśmy zobowiązani do szacunku dla tych, którzy pełniąc swoje funkcje służbowe, tragicznie odeszli z tego świata. Nikt z nas nie chciałby przeżyć tego, co Oni czuli w tych kilku ułamkach sekund. Jakie straszne były cierpienia rodzin, które czekały na przylot samolotów ze „szczątkami” ciał najbliższych. My, jako naród, pograżyliśmy się w żałobie, a ta tragedia pozwoliła nam zrozumieć, że nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co może nas spotkać w najbliższym czasie. Powinniśmy szanować każdą chwilę, kierując się słowami rzymskiego poety Horacego: „Carpe diem” (łac. chwytaj dzień). Starajmy się unikać sporów i osądzania, a bliźnich otaczajmy miłością i troską. Moim zdaniem, bardzo niestosowne jest obarczanie winą tych, którzy już nie żyją, bo nikt z nich nie jest w stanie się obronić. Nie zapominajmy również, że jest to dodatkowy cios dla członków rodziny zmarłych. Zrzucić winę na kogoś, kogo nie ma, to żadna sztuka, ale czy każdy z nas jest w stanie podziękować za to, co zrobili, by naród lepiej funkcjonował? Nikt nie jest idealny, każdy z nas popełnia błędy, które są podstawą oraz wyznacznikiem prawidłowego postępowania na drodze życia, bo przecież człowiek uczy się sam na swoich błędach.

Niech 10 kwietnia 2011 roku Polaków ogarnie fala patriotyzmu i z hołdem oraz poszanowaniem przeżyją ten dzień, przypominający tragedię smoleńską i „czarny dzień” Ojczyzny. Pozostaje nam modlić się za dusze ofiar katastrofy i mieć nadzieję w Opatrzności Bożej.

**PAULA**



## MOJE BIERZMOWANIE



Minęły już tygodnie od uroczystości mojego Bierzmowania. Jednak pragnę powrócić do tego dnia, który wywarł na mnie ogromne wrażenie. Dzień 3 marca 2011 roku był dla mnie świętem mojej wiary. Choć pamiętam, że gdy wszedłem do kościoła byłem stremowany. A po czasie pojawił się we mnie strach. Na końcu było przeżycie swoistego podekscytowania. No cóż. Doświadczyłem cudownego oczyszczenia. Dzień przyjęcia Sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej był pełen tajemnic, tajemnic mojej wiary. Te tajemnice są dla mnie przedmiotem rozważań i modlitwy. Z pewnością dzień Bierzmowania pozostanie na zawsze we mnie dniem wielkiej historii mojego życia.

**DANIEL BIELEC**

*w ostatnim czasie...*

### ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. **MARIUSZ KAMRATOWSKI**, zam. Błotnia 8 i **KATARZYNA MANIA**, zam. Stara Kiszewa, ul. Wyzwolenia 10.

### ZMARŁA:

1. **WANDA NOWAKOWSKA**, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 1, ur. 24 kwietnia 1924, zm. 26 marca 2011, pogrzeb odbył się 30 marca 2011 w Mierzeszynie.





## NASZE PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

*Pięć warunków dobrej spowiedzi*

### 1. Rachunek sumienia

•Przypomnieć sobie w jaki sposób w tym czasie Pan Bóg obdarzał mnie swoją miłością, swoimi darami, a następnie brak odpowiedzi miłością na tę miłość.

•Zrobić sobie rachunek sumienia w oparciu o jakieś gotowe opracowania lub korzystając z Dziesięciu Przykazań Bożych, Pięciu Przykazań Kościelnych, Dwóch Przykazań Miłości lub Siedmiu Grzechów Głównych.

•Można także oprzeć się o jakiś tekst biblijny: Mt 5; Mt 25; 1 Kor 13; Ga 5; Ef 4;5;6.

•Najlepszym przygotowaniem do odbycia dobrej spowiedzi jest codzienny rachunek sumienia.

### 2. Żal za grzechy

•„Wśród aktów penitenta żal za grzechy zajmuje pierwsze miejsce” (KKK 1451).

•Żal doskonały - to taki, który wypływa z miłości do Boga: „Gdy żal wypływa z miłości Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany 'żalem doskonałym' lub 'żalem miłości' (contritio). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe”(KKK 1452).

•Żal niedoskonały (attritio) - także taki żal „jest darem Bożym, poruszeniem Ducha Świętego. Rodzi się on z rozważania brzydoty grzechu lub lęku przed wiecznym potępieniem i karami, które grożą grzesznikowi (żal ze strachu). Takie poruszenie sumienia może zapoczątkować wewnętrzną ewolucję, która pod działaniem łaski może zakończyć się rozgrzeszeniem sakramentalnym. Żal niedoskonały nie przynosi jednak przebaczenia grzechów ciężkich, ale przygotowuje do niego w sakramencie pokuty”(KKK 1453).

### 3. Mocne postanowienie poprawy

•„Jest to 'ból duszy' i zniechęcenie popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości” (KKK 1451).

•Dobrze jest uściślić także na czym konkretnie ma to polegać.

### 4. Szczera spowiedź

•„Na spowiedzi penitenci powinni wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, których są świadomi po dokładnym zbadaniu siebie, chociaż byłyby najbardziej skryte i popełnione tylko przeciw dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu, ponieważ niekiedy ciężiej ranią one duszę i są bardziej niebezpieczne niż popełnione jawnie” (KKK 1456).

•„Wyznanie codziennych win (grzechów powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane. Istotnie, regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga nam kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha. Częściej otrzymując przez sakrament pokuty dar miłosierdzia Ojca, jesteśmy przynaglani, by być - jak On - miłosierni” (KKK 1458).

### 5. Zadośćuczynienie

•odprawienie naznaczonej pokuty

•naprawienie zła wyrządzonego przez mój grzech.

Z wielką radością pragniemy poinformować, że w piątek 15 kwietnia 2011 roku w Szkole Podstawowej w Mierzeszynie odbędzie się już po raz czwarty

## WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD PRZEDSTAWIEŃ

pod hasłem

## „MISTERIUM MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO”

Jego celem jest:

- kultywowanie tradycji, obrzędów i zwyczajów związanych z Wielkim Postem i Wielkanocą wśród dzieci i młodzieży;
- kształtowanie postaw właściwego zrozumienia sensu wiary wobec centralnej tajemnicy zmartwychwstania;
- promowanie wychowania i nauczania poprzez sztukę teatralną.

Do uczestnictwa w nim zaprosiliśmy wszystkie szkoły z województwa pomorskiego. Serdecznie zapraszamy wszystkich drogich Parafian w tym dniu do Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie, aby byli świadkami i obserwatorami tego wielkiego wydarzenia. Początek uroczystości o godzinie dziewiątej.

*Organizatorzy*

# KALIA

## USŁUGI POGRZEBOWE

Wszelkie sprawy związane z cmentarzem w Mierzeszynie, organizacją pogrzebu, kopaniem grobu, „przedłużaniem” miejsca na cmentarzu, opłatami związanymi z postawieniem nagrobku itp. proszę kierować do:

Alfred Wenzel

Kleszczewo

ul. Gdańska 25

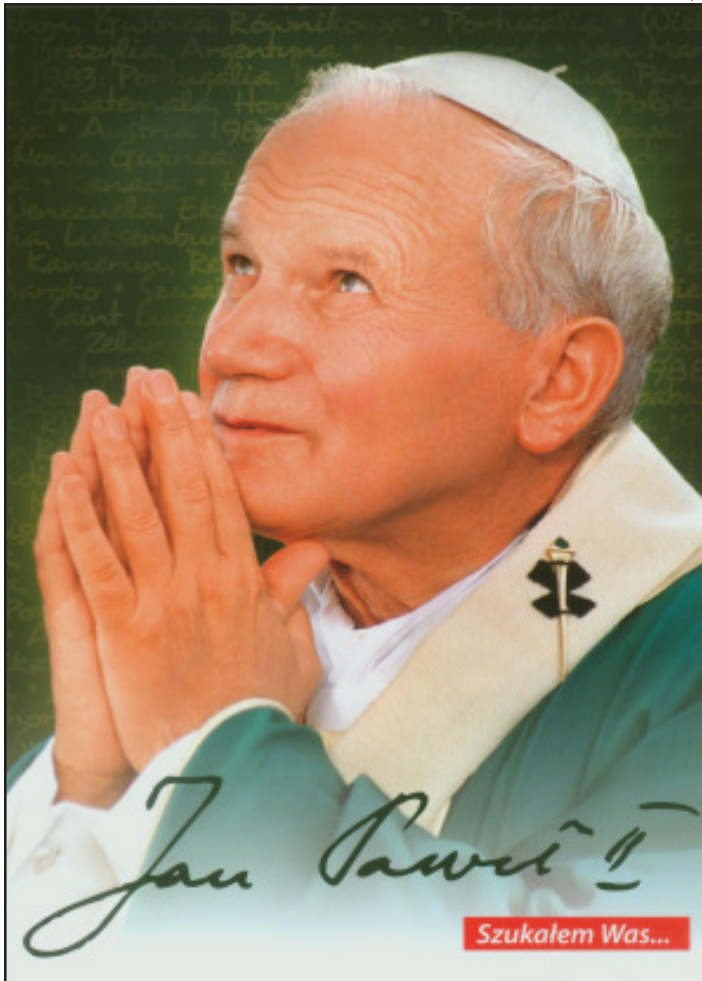
83-034 Trąbki Wielkie

tel. 58 691 27 19

503 60 97 87

516 95 02 14





## KAROLWA NIĆ

Był Karolek bardzo mały  
Któremu tłumy do nóg padały  
A to wszystko dlatego  
Że ludziom pokazywał Boga żywego

Pan Bóg wybrał mu drogę  
W której miał siać po świecie zgodę  
Był następcą świętego Piotra apostoła  
Pokazywał ludziom dookoła

Jak żyć dla Boga  
Którego niegdyś noga  
Stapała po tej ziemi  
Z apostołami wszystkimi

Pokazywał nam jak godnie żyć  
I poprowadził nić  
Którą przyciągnął nas do Jezusa  
Naszego Pana Chrystusa

Pokazał nam także jak umierać  
I w spokoju wybierać  
Drogę do Boga Żywego  
Dlatego kochamy Jego

W drewnianej trumnie pochowany  
W grobowcu pięknym schowany  
Świętym ma być gdy zamknał powieki  
Dla mnie jest Nim już na wieki

**KAROLINA BAGŁAJEWSKA**

Mierzeszyn, 2 kwietnia 2011

## DRZWI

Otworzyły się przede mną drzwi. Co tam jest. Moja tęsknota, oczekiwanie, moja przyszłość? Nie! Tam jest ciemno, a ja oczekuję światła. Idę do tych drzwi. Zbliżam się. Stop! Zatrzymuję się. Co mnie tam spotka? Wracam. Usiadłam przy oknie. Patrzę w dal. Jest tak jasno. Wszystko widać. Patrzę na drzwi. Kusi mnie, żeby odsłonić zasłone ciemności. Nagle otworzyło się okno. To przeciąg ruszył zasłone. Szybko pobiegłam, żeby zamknąć je. Wybiegłam na schody. Gdy przyjdzie czas, zawołają do mnie. Krysia! Krysia! Chodź do nas, czekamy na ciebie.

Przez całe życie zdobywałam doświadczenia, jak żyć. A na koniec mojego życia powiem: niczego się nie nauczyłam. Trzeba akceptować, to co się ma, zło też. Wybierać dobro od zła. Wybierać róże od chwastów. Gdyby nie było niczego złego na świecie, niczego byśmy się nie nauczyli i niczego nie zrozumieli.

Buduję sobie Dom w niewidzialnym świetle,  
z bólu cierpienia i niemocy,  
Pewnie będzie szary i zmęczony.  
Kto w nim zamieszka?  
Ból zabierze mi ciało,  
Niemoc zaprowadzi do Domu szarego,  
Cierpienie zabierze wspomnienia,  
Co dla mnie zostanie?

Piekiło jest w nas, to my je tworzymy,  
Czy zrobiłeś we mnie diabła?

Ale to boli,

Gęste powietrze doznań wciągnęło mnie w wir  
atomów.

Jestem cząsteczką na wietrze i w deszczu mogę  
tonać.

**KRYSTYNA ŚWISZCZ**

Dom Pomocy Społecznej  
w Zaskoczynie

## MODLITWA O BEATYFIKACJĘ KS. JANA PAWŁA AELTERMANN

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, Ty powołałeś ks. Jana Pawła Aeltermanna, aby swoim życiem i męczeńską śmiercią w obronie wiary, krzyża Chrystusowego i godności człowieka świadczył o Twojej prawdzie, spraw prosimy, aby został wyniesiony do chwały błogosławionych.

Udziel nam łaski, o którą Cię z ufnością prosimy. Amen



## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII Mierzeszyn 2011

Rekolekcje poprowadzi ks. Robert Jahns z Łęgowa

### Niedziela, 10 kwietnia

- 7<sup>30</sup> Msza święta z nauką ogólną (w kościele św. Bartłomieja Ap.)
- 9<sup>30</sup> Msza święta z nauką ogólną (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)
- 11<sup>00</sup> Msza święta z nauką ogólną (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)
- 14<sup>30</sup> Gorzkie żale (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)
- 15<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla małżeństw (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)

### Poniedziałek, 11 kwietnia (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)

- 9<sup>30</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 11<sup>00</sup> Nauka dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
- 12<sup>00</sup> Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych
- 16<sup>30</sup> Spowiedź święta dla uczniów Szkoły Podstawowej
- 18<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 19<sup>30</sup> Nauka dla młodzieży

### Wtorek, 12 kwietnia (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)

- 9<sup>30</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 11<sup>00</sup> Nauka dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
- 12<sup>00</sup> Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych
- 16<sup>30</sup> Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych
- 18<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 19<sup>30</sup> Nauka dla młodzieży

### Środa, 13 kwietnia (w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa)

- 9<sup>30</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 11<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich
- 12<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla klas czwartych, piątych i szóstych
- 16<sup>30</sup> Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych
- 18<sup>00</sup> Msza święta z nauką dla dorosłych
- 19<sup>30</sup> Msza święta z nauką dla młodzieży

**Serdecznie zapraszam i życzę  
bogatych przeżyć duchowych**

ks. Andrzej

## DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIERZESZYNA



**piątek 15 kwietnia 2011 roku  
godz. 19.00**

od kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa  
do kościoła św. Bartłomieja Apostoła

## INTENCJE MODLITWY na kwiecień 2011

**Intencja ogólna:** Aby Kościół przez wiarygodne głoszenie Ewangelii potrafił wciąż dawać następnym pokoleniom nowe powody do życia i nadziei.

**Intencja misyjna:** Aby misjonarze głosząc Ewangelię i dając świadectwo życia, potrafili nieść Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają.

**Intencja Grup Modlitwy Ojca Pio:** Abyśmy tak kształtowali nasze życie, byśmy czas w którym przeżywali fakt zmartwychwstania Jezusa napełniali nadzieją zmartwychwstania z Jezusem.



## INTENCJE MSZALNE kwiecień 2011

1. piątek	18 <sup>00</sup> + rodzice Józefa i Władysław, bracia z rodziny Kolbusz i Niemykin
2. sobota	18 <sup>00</sup> + Paweł Baltrukas
3. niedziela	7 <sup>30</sup> + Klaus Steinert 9 <sup>30</sup> + rodzice: Wanda i Władysław Kozak; Franciszek Wlazło i siostra Kinga 11 <sup>00</sup> dzięk. błag. z okazji 28. rocznicy ślubu Bożeny i Romana
4. poniedziałek	18 <sup>00</sup> + mama Irena i ojciec Jan Wohlert
5. wtorek	7 <sup>00</sup> + Stanisław Malec
6. środa	7 <sup>00</sup> + wypominkowa za zmarłych
7. czwartek	18 <sup>00</sup> dzięk. błag. w 18. rocznicę urodzin Bartłomieja Leszka
8. piątek	18 <sup>00</sup> w intencji Janiny Niemykin z okazji urodzin o Boże błogosławieństwo (od dzieci, wnuków i prawnuków)
9. sobota	18 <sup>00</sup> + Tadeusz Stosio: 13. rocznica śmierci oraz zmarli z rodziny Stosio i Szulc
10. niedziela	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> + Leokadia Pielecka: 12. rocznica śmierci 11 <sup>00</sup> + Józef: 30. rocznica śmierci 15 <sup>00</sup>
11. poniedziałek	9 <sup>30</sup> 18 <sup>00</sup> + Szczepan Kolbusz: 20. rocznica śmierci
12. wtorek	9 <sup>30</sup> 18 <sup>00</sup> dzięk. błag. w intencji Janiny Szuby
13. środa	9 <sup>30</sup> + Herbert Fiszer: w miesiąc po śmierci 11 <sup>00</sup> 12 <sup>00</sup> 18 <sup>00</sup> dzięk. błag. w intencji Piotra Antkiewicza z okazji 19. rocznicy urodzin oraz + Jan Rychlica: 9. rocznica śmierci 19 <sup>30</sup>
14. czwartek	7 <sup>00</sup> + Bolesław Kluskiewicz
15. piątek	18 <sup>00</sup> dzięk. błag. w intencji rodzin Górów, Lenser i Minkiewiczów
16. sobota	18 <sup>00</sup> + Władysław Korycki: rocznica śmierci
17. niedziela	7 <sup>30</sup> dzięk. błag. w intencji Róży św. Jadwigi 9 <sup>30</sup> dzięk. błag. w intencji Jolanty i Jacka Markowskich z okazji 12. rocznicy ślubu 11 <sup>00</sup> + rodzice Katarzyna i Stanisław Gordon
18. poniedziałek	18 <sup>00</sup> dzięk. błag. w intencji Wiesławy i Tadeusza Mejer z okazji 40. rocznicy ślubu
19. wtorek	18 <sup>00</sup> + Zygmunt Gołębiowski: 5. rocznica śmierci
20. środa	7 <sup>00</sup> + rodzice Paweł i Cecylia, rodzeństwo Stefan, Leon, Agnieszka oraz teściowie z rodzin Kwidzińskich i Miotków
21. czwartek	18 <sup>00</sup>
23. sobota	18 <sup>00</sup> + Wincenty Mundrzyński: 8. rocznica śmierci
24. niedziela	6 <sup>00</sup> 9 <sup>30</sup> + Mirosław Temberski, Eryka Żurawska 11 <sup>00</sup> + Krzysztof Dysarz: z okazji urodzin
25. poniedziałek	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> + zmarli z rodziny Gdańców i Kiernożek 11 <sup>00</sup> + Bronisław Falkiewicz, Elżbieta i Jan Wasilewscy
26. wtorek	18 <sup>00</sup> + Bolesław Kluskiewicz
27. środa	7 <sup>00</sup> + Marianna i Aleksandra oraz bracia z rodzin Trociewiczów i Groszków
28. czwartek	7 <sup>00</sup> + wypominkowa za zmarłych (za maj)
29. piątek	18 <sup>00</sup> + Jerzy Fryca: 6. rocznica śmierci
30. sobota	18 <sup>00</sup> + Marian Stosio: 5. rocznica śmierci

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.